

[B]łędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego same przez się nie uzasadniają jeszcze podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, którą art. 510 § 1 pkt 4 k.p.c. określa jako ublżenie praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego w Państwie Ludowym porządku prawnego lub godzącego w zasady współżycia społecznego. Te zasady muszą być uszanowane również w sądownictwie polubownym.

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 14 listopada 1960 r.
2 CR 1044/59**

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN I. Szczerski (przewodniczący)

SSN F. Błahuta

SSN M. Kenigsberg

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 1960 r. sprawy ze skargi Spółdzielni Pracy Dziewiarskiej „W.” w Ł. przeciwko Waławowi D. o uchylenie wyroku Sądu Polubownego na skutek rewizji powódki od wyroku Sądu Wojewódzkiego dla m. Łodzi w Łodzi z dnia 27 sierpnia 1959r. sygn. akt [...] zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchyla wyrok Sądu Polubownego w Łodzi z dnia 2 maja 1959 r. złożony w Sądzie Wojewódzkim dla m. Łodzi do sygn. [...] oraz zasądza od Waławowa D. na rzecz Spółdzielni Pracy Dziewiarskiej „W.” w Ł. koszty procesu za obie instancje w kwocie 3800 zł (trzy tysiące osiemset złotych).

Uzasadnienie

Strony: Waław D. i Spółdzielnia Pracy Dziewiarskiej „W.” w Ł., zawarły na piśmie dnia 2 kwietnia 1951 r. umowę użyczenia, treścią której Waław D. oddał Spółdzielni w bezpłatne używanie, na okres lat trzech tj. od 2.IV.1951 r. do 31.III.1954 r. wymienione w

umowie maszyny dziewiarskie i urządzenie techniczne. W § 9 tej umowy postanowiono, że wszelkie spory z niej wynikające poddają strony sądowi polubownemu.

W kwietniu 1958 r. Waław D., powołując się na powyższą umowę, zwrócił się do Sądu Polubownego z żądaniem zasądzenia od Spółdzielni „W.” kwoty 144.000 zł na tej podstawie, że Spółdzielnia korzystając bezpłatnie w okresie od 2.IV.1951 r. do 31.III.1954 r. z maszyn i urządzeń dziewiarskich należących do niego i objętych wspomnianą umową z 2 kwietnia 1951 r., niesłusznie zubożyła się jego kosztem.

Sąd Polubowny po przeprowadzeniu postępowania z udziałem Spółdzielni, która żądania nie uznała, wydał dnia 2 maja 1959 r. wyrok zasądający od Spółdzielni „W.” na rzecz Waława D. kwotę 33.900 zł z odsetkami, a oddalający dalsze żądanie i znoszący koszty postępowania. W uzasadnieniu Sąd stwierdził, że strony zawarły umowę o bezpłatne używanie maszyn i urządzeń D., umowa ta jednak nie stoi na przeszkodzie zasądzeniu na rzecz D. kwoty 33.900 zł odpowiadającej korzyściom uzyskanym przez Spółdzielnię z bezpłatnego korzystania z objętych umową maszyn i urządzeń w okresie od 2.IV.1951 r. do 31.III.1954 r. Powszechnie bowiem znany jest fakt, że „w okresie zawarcia umowy stosowana polityka podatkowa nie stwarzała warunków do prowadzenia przedsiębiorstw prywatnych, a ich właściciele pragnąc uchronić maszyny przed przymusowym wykupem oddawali je Spółdzielni w bezpłatne używanie, przy czym ta ostatnia forma była wówczas powszechnie stosowana. W tych warunkach Sąd Polubowny uznał za słuszne, wbrew załączonej umowie przyznać powodowi osiągnięte przez Spółdzielnię korzyści” .

Spółdzielnia Pracy Dz. „W.” wniosła w terminie do Sądu Wojewódzkiego dla m. Ł. skargę o uchylenie powyższego wyroku Sądu Polubownego, opierając ją na podstawie z art. 510 § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżąca zarzuciła wyrokowi, że swą treścią ubliża praworządności i zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym.

Sąd Wojewódzki oddalił skargę, wychodząc z następującego założenia, Sąd Polubowny zasądził od Spółdzielni kwotę 33.900 zł, uznając niesłuszne zubożenie się Spółdzielni kosztem powoda. Pojęcie niesłusznego zubożenia, a mianowicie zagadnienie, kiedy zubożenie jest słuszne, a kiedy niesłuszne, jest w orzecznictwie Sądu Najwyższego różnie rozwiązywane, o czym świadczą orzeczenia Sądu Najwyższego z r. 1937, 1939 i 1945 (zacytowane przez Sąd Wojewódzki). Stanowisko zatem Sądu Polubownego przyjmujące niesłuszne zubożenie, mimo zawarcia umowy o bezpłatne używanie, bez względu na to, czy

jest lub nie jest trafne z punktu widzenia art. 123 k.z., nie ubliża praworządności i nie narusza zasad współżycia.

W rewizji od wyroku Sądu Wojewódzkiego Spółdzielnia zwalcza pogląd prawny wyrażony w zaskarżonym wyroku i wnosi o uwzględnienie skargi. Skarżąca podnosi, że skoro Sąd Polubowny nie uznał zawartej przez strony umowy użyczenia za nieważną, do czego nie miałyby zresztą żadnych podstaw w materiale sprawy, powinien był żądanie oddalić. Jeżeli postąpił inaczej, naruszył zasady praworządności i współżycia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Należy zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Wojewódzkiego, że **błędna wykładnia lub niewłaściwe zastosowanie prawa materialnego same przez się nie uzasadniają jeszcze podstawy skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego, którą art. 510 § 1 pkt 4 k.p.c. określa jako ubliżenie praworządności lub zasadom współżycia społecznego w Państwie Ludowym. Naruszenie prawa materialnego może stanowić uzasadnioną podstawę do uchylenia wyroku sądu polubownego, jeżeli doprowadziło w swym wyniku do rozstrzygnięcia jawnie gwałcącego naczelne zasady obowiązującego w Państwie Ludowym porządku prawnego lub godzącego w zasady współżycia społecznego. Te zasady muszą być uszanowane i w sądownictwie polubownym.** Wyrok ubliżający tym zasadom, to jest jawne je gwałcący, nie może – być w państwie praworządnym tolerowany.

Natomiast nie sposób zgodzić się z poglądem Sądu Wojewódzkiego, nie dopatrującym się w treści wyroku Sądu Polubownego ubliżenia praworządności. Waclaw D. nie kwestionował w ogóle ważności umowy użyczenia zawartej między stronami. W materiale sprawy brak jakiegokolwiek podstawy do uznania tej umowy za nieważną lub wzruszalną i Sąd Polubowny, jak to niewątpliwie świadczy treść uzasadnienia jego wyroku, ważności umowy nie kwestionował. Umowa zatem uprawniała Spółdzielnię do bezpłatnego używania i o niesłusznym zubożeniu nie tylko w ocenie prawnika, ale każdego przeciętnego obywatela nie może być mowy. Sąd Polubowny, uważając mimo to za słuszne obciążenie Spółdzielni zapłatą za używanie wyszedł z założenia, że gdyby nie polityka podatkowa Polski Ludowej Waclaw D. prowadziłby sam przedsiębiorstwo dziewiarskie przy pomocy swoich maszyn i urządzeń, zaczyn nie zawarłby ze Spółdzielnią umowy używania, której celem była dla niego ochrona maszyn przed przymusowym wykupem. Należy stwierdzić, że polityka podatkowa i gospodarcza Polski Ludowej w stosunku do przedsiębiorstw typu kapitalistycznego,

polegająca na ograniczeniu i wypieraniu własności kapitalistycznej zgodna była i jest z zasadami naszego ustroju. Jeżeli, jak przyjmuje Sąd Polubowny, ta polityka Państwa była pobudką dla Wacława D. do zawarcia umowy o używanie, to wbrew odmiennemu pogładowi Sądu Polubownego nie zachodzą żadne względy słuszności przemawiające na korzyść D. Sąd Polubowny wypaczył pojęcie słuszności, skoro dopatrzył się pokrzywdzenia D. w tym, w czym ono w warunkach ustroju przejawić się nie może. Zarazem kierując się takim rozumieniem słuszności, Sąd Polubowny nie tylko oczywiście naruszył art. 123 k.z., ale ułbiżył zasadom ustroju Polski Ludowej, które wchodzą w skład naczelných zasad obowiązującego w Polsce porządku prawnego.

W tym stanie Sąd Najwyższy zaskarżony wyrok zmienił i uchylił wyrok Sądu Polubownego (art. 386 k.p.c.) obciążając D. kosztami procesu (art. 100 k.p.c.)

Źródło: Archiwum Akt Nowych w Warszawie